

Juras, Etap

Wszystko jest etapem, bo nic nie trwa wiecznie
Wkładasz swoją pracę, by żyło się bezpiecznie
Nagle wpadasz w zakręt i życie ostatecznie
Depcze cię jak szmatę, jak masz patent niekoniecznie

Wszystko jest etapem, bo nic nie trwa wiecznie
Zwątpienie jest katem, wiara otwartym przejściem
Szlifuj swój talent, bo ten moment to szczęście
Pamiętaj, że tylko diament będzie trwać wiecznie

Wchodzę na ring i czuję, że żyję
Sport jest wolnością - to się liczy
Czuję jak serce mocniej mi bije
Myślę z prędkością błyskawicy
Groźny ryje robią przeciwnicy
Ale każdy z pewnością się przeliczy bo
Szczelną gardę i pięści twarde ma streetfighter, wojownik z ulicy
Słysząc gong ta muzyka to broń, a psychika ma moc zapalnika do bomb
Przeciwnika błąd i spotyka go dzwon,
Pod nogami znika ład to praktyka KO
Wygrywam zawody sędzia podnosi rękę mi
Nie chcę jeszcze z ringu schodzić, chciałbym pobyc tu kilka chwil
Niestety czas wracać do świata bez reguł gry
Gdzie problemy z każdej strony wyważają na biegu drzwi

Wszystko jest etapem, bo nic nie trwa wiecznie
Wkładasz swoją pracę, by żyło się bezpiecznie
Nagle wpadasz w zakręt i życie ostatecznie
Depcze cię jak szmatę, jak masz patent niekoniecznie

Wszystko jest etapem, bo nic nie trwa wiecznie
Zwątpienie jest katem, wiara otwartym przejściem
Szlifuj swój talent, bo ten moment to szczęście
Pamiętaj, że tylko diament będzie trwać wiecznie

Gdy cichną brawa, gasną flesze trzeba wracać do świata gdzie
Każdy musi zadbać o swą kieszeń, każdy ma własne reguły w tej grze
Kolega w problemach pożyczył ode mnie hajs był miesiąc wrzesień
I na tym to polega, że oddaje mi ten hajs już trzecią jesień
Złamałem rękę kurwa, wypadłem z gry na rok
A mogło być tak pięknie (kurwa) co za zło dla mnie to szok
Kobieta mówi, że kocha,
Ale o byle co łapie znów focha
Ma stare żale,
O gruby balet,
Chce mi się płakać,
Ale nie szlocham
Wracam do studia i wracam na treningi,
Kaca zamieniam na źródła mocy legalne dopingi
(Znów) wchodzę na ring i myśli mam czyste, czuję przyjemny azyl (tu)
Jestem u siebie, młody i silny znikają wszystkie przyziemne sprawy

Wszystko jest etapem, bo nic nie trwa wiecznie
Wkładasz swoją pracę, by żyło się bezpiecznie
Nagle wpadasz w zakręt i życie ostatecznie
Depcze cię jak szmatę, jak masz patent niekoniecznie

Wszystko jest etapem, bo nic nie trwa wiecznie
Zwątpienie jest katem, wiara otwartym przejściem
Szlifuj swój talent, bo ten moment to szczęście
Pamiętaj, że tylko diament będzie trwać wiecznie